Ner 116. ROK 1839. CZWARTEK 23 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Joanny Wd.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Janisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
	6	27″ 3‴, 562	+ 8°, 9	3″, 96	Zaden	Pogoda z Chmurami	
22	2	2, 241	+ 19, 3	4, 51	WPł Wschodni słaby	,,	Grzmot
	10	2, 420	+ 12, 8	4, 55	Zachodni słaby	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Londyn 6 Maja.* —

W początku zaraz dzisiejszego posiedzenia izby niższej, mówca izby, pan Abercromby, oświadczył iż doświadczenie przekonało go, że nie ma już dostateczoych sił do zniesienia obowiązków swego urzędu i dla tego składa tenże urząd, dając jednak czas izbie do wybrania nowego mówcy. Lord Russel w pochlebnych nader wyrazach przemówił do pana Abercromby wyrażając żal izby z powodu usunięcia się jego z urzędu, który tak zarzczytnie i godnie piastował i zakończył temi słowy: »Tyle tylko chcę powiedzieć, że opuszczając krzesło mówcy, zabierasz p. z sobą szacunek i wdzięczność izby. (oznaki zadowolenia!) Następnie sir Robert Peel pomimo że przy wyborze mówcy izby, popierał innego kandydata, obszerniej jeszcze niż lord Russel pochwalił prawe i szlachetne poztępowanie lorda Abercromby przez czas jego urzędowania i zakończył także zapewnieniem, że mało kto tyle ma prawa ile pan Abercromby, do wdzięczności izby. Dalej przystąpiono do dalszych rozpraw w przedmiocie bilu zawieszenia zarządu Jamajki. Głosowanie okazeło większość 5 głosów za ministrami, nie zaś przeciw ministrom, jak było doniesioném (podług depeszy telegraficznéj), było bowiem 289 przeciw ministrom a 291 za niemi.

— *Dnia 7 Maja.* —

W sobotę po południu były pokoje u J. K. Mci, dla przyjęcia J. C. W. W. xięcia następcy tronu rossyjskiego i J. K. Wysokości xięcia Fryderyka Henryka holenderskiego. Obaj xiążęta zostali wprowadzeni przez lorda Palmerston do gabinetu królowéj, a następnie udali się, do pokojów xiężnéj Kent. Tegoż samego dnia xiążęta zostali przedstawieni xięciu i xiężnie Cambridge, W. xiąże odwiedził xiężniczkę Augustę i xiężne Gloucester, przyjął zaś odwiedziny xięcia Sussex i xięcia Cambridge. W niedzielę hrabia Pozzo di Borgo dał wielki obiad na część W. xięcia i x. Fryderyka Henryka holenderskiego. Obecnemi byli członkowie orszaku W. xięcia tudzież hrabia Woronzoff i członkowie poselstwa rossyjskiego. Wczoraj był wieczór u hrabiny Pozzo di Borgo, siostrzenicy posła rossyjskiego, a lord Palmerston da jutro świetną ucztę na cześć W. xięcia.

— *Bruxella 4 Maja.* —

Obecny tu teraz poseł nasz przy dworze francuzkim hrabia Lehon, miewa częste konferencye z ministrem spraw zagranicznych;

konferencye te mają się tyczeć uregulowania traktatu pokoju.

Podług tutejszych dzienników jeden tutejszy dom handlowy, otrzymał znaczne obstalunki na kosztowne koronki brabanckie, przeznaczone do wyprawy W. xiężnéj Maryi Mikołajewnéj.

— *Dnia* 5 *Maja.* —

Rząd przełożył izbie projekt do prawa względem zniżenia cła od wprowadzanych w granicę Belgii węgli kamiennych francuzkich. Uczyniono to dla uznania zasady wzajemności, ponieważ Francya niedawno zniżyła cło od węgli kamiennych belgijskich.

Dzienniki belgijskie zwracają uwagę na tę okoliczność że między najzasłużeńszemi oficerami armii holenderskiéj znajduje się wiele rodowitych Belgów. Xiąże Oranii trzech liczy Belgów między swemi adjutantami, nic dziwnego zatém, że wojsku belgijskiemu zbywa na dzielnych dowódzcach i że brak ich musi być zapełniony przez oficerów francuzkich.

Dwaj nasi uczeni panowie Reiffenberg i Quetelet otrzymali od królowéj Portugalskiéj order Chrystusa pana.

Słychać że biskup z Lütich pan Bommel uda się wkrótce do Rzymu dla otrzymania kapelusza kardynalskiego.

— *Stuttgart* 5 *Maja.* —

Wczoraj wieczorem J. K. Wysokość xiąże Oranii przybył tu aby odwiedzić rodzinę królewską i w pałacu królewskim stanął.

Schiller jest wielkim przedmiotem powszechnéj rozmowy od kilku już tygodni. Nowość przedsiebierstwa prywatnego dla wzniesienia pomnika narodowego, rozmaite obudza sdania i wyroki. Jednakże towarzystwo postępuje spokojnie w swoich pracach. Mnóstwo cudzoziemców z Augsburga, Kolonii, Frankfortu, Karlsruhe, Moguncyi, Manchejmu, München, Weimaru, Zurich i t. d. a nawet z Anglii, przybyło tu albo w tych dniach ma przybyć.

— *Amszterdam* 5 *Maja.* —

Wczoraj wieczorem, król i małżonka xięcia Albrechta pruskiego zaszczycili swoją obecnością teatr niemiecki, w którym przedstawiono operę Marschnera, *Zamek na Etnie.* Xiężna dziś z rane odjechała do Hagi, przy któréj okoliczności J. K. Wysokość zwiedzi zwaliska Brederode, w pobliskości Haarlem. O 12stéj godzinie w południe J. K. Mość odjechał na powrót do stolicy.

Podług tutejszych dzienników spodziewają się powrotu W. K. następcy tronu rossyjskiego do Hagi, gdzie jednak J. Wysokość kilka tylko dni zabawi i uda się następnie do Niemiec.

— *Saragossa* 29 *Kwietnia.* —

Smutne skutki zniesienia oblężenia twierdzy Segura z każdym dniem wyraźniéj się okazują. Twierdza Montalban w téj chwili może już jest w rękach Karlistów, a Albalate i Cutonda także są przez nich zagrożone, i wkrótce może ten sam los będą miały. Jenerał Ayerbe z trudnością mógłby działać coś stanowczego, ponieważ Cabrera i Balmaseda wróciwszy z Walencyi z przemagającemi siłami znajdują się w Montalban, gdzie oczekują na artyleryę, wznoszą barykady i domy strzelnicami opatrują. Ayerbe jednakże wyruszył z Daroca w kierunku do Montalban ale bez pomocy drugiéj dywizyi, nie może nic przedsięwziąść, a ta jak wiadomo od czasu oddalenia jenerała van Halen jest bez dowódzcy.

Rozmaitości.

Nieomylny sposób gaszenia bardzo spiesznie najgwałtowniejszych, równie jakimniejszych pożarów, bez sikawek i wody.

Pod tym tytułem pan Fontenaj, umieścił w dzienniku wiadomości pożytecznych (Journal des connaissances usuelles) rozprawę «o gaszeniu pożarów za pomocą ziemi,» uwieńczoną nagrodą przez towarzystwo francuzkie sztuk i przemysłu i centralno-rolnicze, z któréj następujący wyciąg umieszczamy:

«Woda, jako żywioł całkiem ogniowi przeciwny, jest bez wątpienia najskuteczniejszym przeciwko pożarom środkiem; ale ileż to razy jeżeli nie wprost z jéj niedostatku, to z braku właściwych, a podczas niezbędnych do użycia narzędzi, jako wiader, beczek, pomp, sikawek i t. d., wcale się nią posługiwać nie możemy. Otóż mili czytelnicy moi, mam ja sposób daleko lepszy, dogodniejszy, łatwiejszy, szybszy, a nie omylny; udzielę go wam, a wy innym bez zwłoki do wiadomości podajcie, żeby wcześnie, gdy potrzeba wypadnie, wiedzieli.

«Kiedy dom wasz nieszczęśliwém zrządzeniem, lub inna jakakolwiek budowla ogniem się zajmie, kopcież co żywo do koła jéj ziemię. To wasza matka, żywicielka, wasz początek i koniec; ona też was przed tą niedolą, jeżeli nie zupełnie, to w znacznéj części obroni. — Spieszcie tylko po rydle, łopaty, kosze i drabiny. Napełnijcie kosze ziemią, bierzcie je na plecy wasze, jak to zwykł czynić robotnik winniczny; wstępujcie na drabiny i sypcie ziemię na części budowli ogniem się zajmujące. W téj saméj chwili pożar zmniejszać się będzie, i niknąć poczną dymy, które wam już zapewne utrudniały ratunek. Inni tymczasem w innych miejscach, ogniem zajmujących się, tęż samę powtarzać wioni robotę, a tenże sam otrzymają skutek.

«Jeżeli płomień tak jest już mocny, że przystęp do budowli utrudnia, lub zupełnie niepodobnym czyni, kopcież ziemię i sypcie na kupy, jak można, najbliżéj ognia; a inni łopatami, rydlami i t. d. o długich rękojeściach, niech ją ciskają na części ogniem zajęte, a podobny powyższemu i prawie w jednym czasie otrzymacie skutek.

«Otóż, czytelnicy mili, cała tajemnica moja! ważność jéj i niemylność codzienne doświadczenie utwierdza. A jeżeli chcecie się sami o tem przekonać, idźcież do lasu i przypatrzcie się pracy węglarzów; ziemią to właśnie gaszą oni płomień, ilekroć w piecach się ich zajmie; inaczéj drzewo i węgiel strawiłyby się zupełnie.

«Sposób ten gaszenia pożarów, równie na wsi, jak w mieście, zastosowanym być może; bo wszędzie my mieszkańcy ziemię mamy pod ręką; łatwy jest i żadnych nie wymaga nakładów, ramion tylko i gorliwości potrzebuje; nie naraża na przemoczenie i przeziębienie ratujących, jak to używając wody często dziać się zwykło; dzieci, kobiety, słowem, cała ludność wsi, albo miasta ogniem zajętego, pomocną być może; trzeba tylko przyzwoicie nią rozporządzić. Ma i tę ziemia przy gaszeniu pożarów wyższość nad wodą, że kiedy ogień znacznie już objął budowlę, woda, choćby obficie dostarczana, snadno się ulotnia; gdy przeciwnie ziemia raz przykrywszy przedmiot, więcéj się mu ogniem zająć nie dozwoli, i kiedy pierwsza dymy powiększa, druga je niszczy; a jak to ważnem jest, wie każdy, kto choć raz był przy pożarze i ratunkiem się zajął.

«Dodać jeszcze należy,» mówi autor w końcu rozprawy, «że w tak nagłéj okoliczności, jaką jest pożar, nic się nie godzi oszczędzać, co ogień rozszerzyć może. Znikną jedna, dwie budowle, ale cała wieś, całe miasto od nieszczęścia ocalonem zostanie.»

(*T. B. T.*)

Wino ocala człowieka.

— Były bankier w Paryżu nieraz sam opowiada jak w młodości chciał popełnić samobójstwo. Doznawszy raz zawodu w swoich oczekiwaniach, jak to często bywa u młodzieży, która chwilowy frasunek uważa za wieczną niedolę, postanowił na tamten świat wyprawić się własną ręką. Zamiarem jego było najprzód w obszernym liście opisać krewnym powody, które go skłoniły do przyspieszenia sobie śmierci. Zamiar ten powziął w czasie kanikuły, a może właśnie ta pora przyczyniła się do rozognienia jego wyobraźni. Pistolet leżał już nabity na stole, a kałamarz stał na biurku. Uczuwszy gwałtowne pragnienie, kazał sobie przynieść butelkę wina i drzwi należycie zamknąć; po trochu szła jedna szklanka za drugą, aż butelka została wypróżnioną. Desperat usiadł przy biurku z najczarniejszemi myślami, ale wino zaczęło skutkować, smutek znikł z serca, wspomnienia radosne zastąpiły jego miejsce, głowa zakręciła się, aż desperat nie mógł sam wynaleźć przyczyny do samobójstwa. W połowie listu zerwał się od biurka, z przekonaniem, iż łatwo mógłby popełnić niedorzeczność, znowu zawiesił pistolet i postanowił: przed śmiercią nigdy więcéj nie umierać. (Antagoniści Prysznica znajdą tu dla siebie małą niespodziankę).

— Dyrektor ogromnego browaru w Lionie wynalazł nowy apparat tak zwany *le fumivord* (dymozjadacz); 30 z. m. w obec kommissyi uczonych odbył nim jak najpomyślniejsze doświadczenie. Apparat położono na dziedzińcu, w niejakiéj odległości znajdowały się kolosalne kotły do warzenia na murowanych podstawach, a pod niemi 2 szerokie i głębokie piece utrzymywały jak najdzielniejszy ogień z węgli kamiennych. Widzowie na próżno szukali dymu, którego lot drgający oznacza się przez jego grubość, kolor i prędkość stosownie do gwałtowności ognia; tu zaś nic nie postrzegano jak tylko lekkie kolumny pary będące skutkiem wrzenia części wodnistéj. Dym sztucznie poprowadzony przez rury podziemne i tamże ochładzany, rozkładał się natychmiast, zostawiając na osadzie wszystkie swoje cząstki stałe. Odtąd dym będzie przedmiotem użytecznym, jego

cieplik więcéj nie zaginie, ale przyczyni się do ogrzewania innych części fabryk. Za pomocą nowo wynalezionego apparatu, zapobieży się także zapalaniu się sadz w kominach co tak często staje się przyczyną pożarów gwałtownych.

— Powszechnie mniemają że zwierzęta dzikie lekają się ludzi przez instykt, zdaje się jednak, że to jest raczéj skutek doświadczenia tych zwierząt; przynajmniéj tak każą sądzić liczne przykłady młodych zwierząt które bez obawy zbliżają się do strzelców opatrzonych w mordercze narzędzia. I tak kapitan angielski Haris mówi w opisie swojéj dwuletniéj wyprawy myśliwskiéj w południowéj Afryce, że kiedy pewnego wieczora ubił samicę słonia i nazajutrz udał się na miejsce gdzie leżała jego zdobycz, wyszedł z zarośli mały słoń, przystąpił do strzelców z jękliwym i żałosnym głosem i po wielu poruszeniach, które zarówno boleść z utraty matki i radość z przybycia obcych wyrażały, położył się przy ubitéj, i nie odstąpił jéj odtąd, albowiem pomimo wszelkich starań i zabiegów, w kilka dni zdechł. Innym razem kiedy kapitan z swojemi towarzyszami ścigał zapalczywie za trzodą Antylop, młoda żebra przyłączyła się do nich i razem z końmi biegła nie okazując bynajmniéj obawy.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 22 do dnia 23 Maja.

Potocki Józef sędzia Tryb., z Polski; — Katerla Eugeni ob., Kalisiewicz Michał, z Galicyi; — Stem Jgnacy, z Węger; — Tomas Georg, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Ładnowski Alexander, Frej Karol, Schajer Anastazy ob., do Polski; — Katerla Eugeni ob., Martenі Girolamo. Longh Gwirannio, do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 2377.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W skutek uchwały Senatu Rządzącego z dnia 13 maja roku bieżącego Nro 2,603, niniejszym podaje do wiadomości, iż w dniu 28 maje roku bieżącego o godzinie 10 z rana odbywać zię będzie w biórze Wydziału Dochodów publicznych licytacya publiczna na wypuszczenie w jednoroczną dzierżawę od dnia 1 czerwca roku b. rozpoczynać się mającą dochodu z wyszynku trunków w zamku krakowskim, gdyby zaś w tym dniu do skutku niedoszła, więc powtórnie w dniu 31 t. m. tentowaną będzie, *praetium f sci* do pierwszego wywołania w kwocie złp. 2,000 jest ustanowione, chęć licytowania mający saopatrzeni w *vadium* złp. 200 w terminie i miejscu wskazanym stawić się zechcą, gdzie także o innych warunkach powezmą wiadomości.

Kraków dnia 18 maja 1839 r.

Senator Prezydujący
BRZOZOWSKI

(2r.) *Nowakowski* Sekr.

Doniesienie prywatne.

Niniejszy zawiadamia publiczność interesowaną agent, towarzystwa assekuracyjnego w Wiedniu, iż nie tylko jak dotąd przyjmuje zabezpieczenia przeciw szkodzie ogniowéj na wszelkie ruchomości i nieruchomości po miastach i wsiach ale nadto assekurowanemi być mogą wszelkie summy wierzytelne na nieruchomościach hipotekowane. — Dalej rozciąga towarzystwo assekuracyjne swą czynność, przyjmując w assekuracyą wszelkie transporta lądem lub wodą, niemniéj uchwalonem jest przez dyrekcyą towarzystwa przyjmowanie assekuracyi od gradobicia, jakkolwiek ostatni ten rodzaj assekuracyi statutem objęty dotąd w exekucyą niejest wprowadzonym.

Żądający assekuracyi zgłosić się raczy do podpisanego, gdzie prócz wszelkich ułatwień w napisaniu podań otrzyma bliższa zawiadomienie o ces. kr. uprzyw. I. austryi towarzystwie assekuracyjnem, którego przeznaczenia zbawiennych skutków już wielu tutejszych przez pożar poszkodowanych obywateli doznało.

Kraków dnia 15 maja 1834 roku.

(3r.) Antoni *Hoelzel.*